

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 9 czerwca 2015 roku w sprawie z powództwa D. W. przeciwko Skarbowi Państwa – Aresztowi Śledczemu w Ł. o zapłatę kwoty 74 000 złotych z tytułu zadośćuczynienia w sprawie II C 686/14 Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo i nie obciążył powoda kosztami procesu na rzecz pozwanego.

Sąd I instancji powyższe rozstrzygnięcie oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

D. W. był osadzony w Areszcie Śledczym w Ł. począwszy od dnia 11 lipca 2013 roku. W pierwszym kwartale 2015 roku powód został przeniesiony do Zakładu Karnego w S.. Powód był osadzony w celi o powierzchni ok. 12 metrów kwadratowych, w której przebywało łącznie 4 osadzonych. Na oknach w celach mieszkalnych są zamontowane przesłony, istnieje możliwość otwarcia okna. W celach znajduje się kratka wentylacyjna. Spacerki były realizowane codziennie w porze rannej i trwały 1 godzinę. Kącki sanitarne w celach są zabudowane płytą, wchodzi się do nich przez drzwi sięgające do wysokości ok. 150 cm od podłogi. Osadzeni raz w tygodniu mogą korzystać ze zbiorowej łaźni. W kąciku sanitarnym w celi mieszkalnej jest zapewniona możliwość korzystania z zimnej wody. W celach mieszkalnych znajdują się stoły o wymiarach blatu ok. 50 na 70 cm oraz szafki bez drzwiczek. Łóżka piętrowe w celach są skonstruowane w ten sposób, że materac kładzie się na metalowej kratownicy. Przy wychodzeniu z cel osadzeni są poddawani kontroli. Osadzeni szczególnie chronieni, przebywający w tzw. celach izolacyjnych, oczekują na widzenia z osobami spoza aresztu w wydzielonym miejscu, oddzielonym jedynie kratą o reszty korytarza. Oczekujący tam osadzeni są widoczni dla osób idących korytarzem, w tym dla prowadzonych tamtędy innych osadzonych. Zdarza się, że osadzeni nie należący do kategorii szczególnie chronionych kierują wyzwiska pod adresem osadzonych szczególnie chronionych oczekujących w wyżej opisanym miejscu na widzenie. Powód należał do osadzonych szczególnie chronionych.

Osadzonym w Areszcie Śledczym w Ł. wydawane są miski, talerze, kubki i sztućce posiadające odpowiednie atesty. We wskazanej jednostce nie ma odrębnych pomieszczeń dla osadzonych do suszenia i prania odzieży. Osadzenia zgłaszają funkcjonariuszom służby więziennej usterki dotyczące sprzętu znajdującego się w celach mieszkalnych, zgłoszenia te są przekazywane do warsztatu naprawczego znajdującego się w areszcie, który na bieżąco likwiduje zgłaszane usterki. Wszystkie cele mieszkalne posiadają wentylację grawitacyjną. Sprawność wentylacji w celach jest co roku sprawdzana przez firmę zewnętrzną. Przesłony okienne w celach mieszkalnych założono po to, aby zapobiec kontaktom między osadzonymi przebywającymi w różnych celach oraz między osadzonymi a osobami z zewnątrz. Przesłony te nie podlegają wymianie. W latach 2002-2007 przeprowadzono generalny remont cel mieszkalnych w Areszcie Śledczym w Ł. polegający w szczególności na wymianie armatury sanitarnej. Ponadto cele mieszkalne są remontowane na bieżąco. Do cel mieszkalnych dostarczana jest prasa codzienna. Osadzeni mogą otrzymywać prasę od osób spoza jednostki penitencjarnej. Osadzonym wyjeżdżającym danego dnia w celu udziału w czynności procesowych wydaje się przed wyjazdem ciepły posiłek, a ponadto wydaje im się suchy prowiant na drogę. Do posiłków codziennie z wyjątkiem sobót osadzeni otrzymują herbatę, natomiast w soboty jest to napój mleczny. Osadzeni otrzymują od administracji aresztu środki higieny i środki do utrzymywania czystości w celach. Żadna z kontroli przeprowadzonych przez (...) w Ł. nie wykazała występowania zagrzybienia na ścianach w Areszcie Śledczym w Ł., zdarzają się natomiast przebarwienia lub zawilgocenia ścian. Znajdujące się w złym stanie materace i koce są usuwane z cel mieszkalnych przez administrację Aresztu i przekazywane Towarzystwu Pomocy im. (...). Kącki sanitarne we wszystkich celach wieloosobowych w Areszcie Śledczym w Ł. są oddzielone od pozostałej części celi za pomocą stałej zabudowy oraz drzwi o wysokości ok. 150 cm. Drzwi do tzw. kącika sanitarnego są niższe po to, aby po ich otwarciu nie zasłaniały wizjera w drzwiach wejściowych do celi.

W porządku wewnętrznym Aresztu Śledczego w Ł. zostało określone, że osadzony może przechowywać w celi mieszkalnej do 9 kg żywności, nie licząc wody i jest to spowodowane koniecznością zapewnienia porządku w

celi mieszkalnej. Z tego samego względu w porządku wewnętrznym określono ilość odzieży, jaką osadzony może przechowywać w celi. Osadzonym zakazano korzystania z urządzeń w rodzaju konsol do gry, gdyż urządzenia takie mogą być używane do odczytania elektronicznych nośników danych, a to może wpływać na tok czynności procesowych z udziałem osadzonych tymczasowo aresztowanych.

Kontrola osobista osadzonych jest przeprowadzana przez funkcjonariusza tej samej płci co osadzony, bez dotykania osadzonego, w przeznaczonym do tego pomieszczeniu. W jednym pomieszczeniu przebywa wówczas dwóch osadzonych poddawanych kontroli, ale nie widzą się oni, gdyż są oddzieleni ścianką o wysokości 190 cm.

W Areszcie Śledczym w Ł. są organizowane msze dla różnych grup osadzonych, w tym dla osadzonych szczególnie chronionych, jest możliwy kontakt takich osadzonych z duchownymi różnych wyznań.

Powodowi w trakcie osadzenia w Areszcie Śledczym w Ł. udzielano świadczeń medycznych.

W ocenie Sądu Rejonowego dla dokonania ustaleń faktycznych nie można było brać pod uwagę zeznań świadka J. W. dotyczących zepsutego okna i niesprawnych grzejników, gdyż wskazany świadek nigdy nie przebywał z powodem w jednej celi mieszkalnej. Także zgłoszone przez stronę pozwaną dowody w postaci kopii opinii pisemnych wydawanych w innych sprawach sądowych przez biegłych I. B. i K. H. nie mogły stanowić podstawy dokonywania ustaleń w sprawie niniejszej – w szczególności dlatego, że brak jest podstaw do przyjęcia, iż opinie te dotyczą stanu celu mieszkalnych, w których przebywał powód.

Sąd I instancji wyjaśnił, iż wnioski dowodowe powoda dotyczące dopuszczenia dowodu z zeznań świadków R. B. i K. M. podlegały oddaleniu, gdyż w/w osoby nigdy nie przebywały z nim w jednej celi mieszkalnej, tym samym ich przeprowadzenie nie miało istotnego znaczenie w niniejszej sprawie.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji zważył, że roszczenie powoda oparte na jego twierdzeniach o rzekomym naruszeniu jego dóbr osobistych, którego miał się dopuścić pozwany Skarb Państwa, należy oceniać w oparciu o art. 448 lub art. 445 k.c. w powiązaniu z przepisem opisującym jeden z typów czynów niedozwolonych, dotyczącym szkód wyrządzonych wykonywaniem władzy publicznej czyli art. 417 k.c. Powyższe w ocenie Sądu I instancji skutkowało koniecznością ustalenia, czy w niniejszej sprawie powód wykazał, iż w stosunku do niego doszło do niezgodnego z prawem wykonywania władzy publicznej.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, iż powód w/w okoliczności nie wykazał - w ocenie Sądu a quo zarzuty podniesione przez powoda w pozwie w stosunku do administracji Aresztu Śledczego w Ł. nie zostały udowodnione w toku postępowania. Powód bowiem nie twierdził, aby był osadzony w celach mieszkalnych, w których powierzchnia na jednego osadzonego była mniejsza od ustawowo przewidzianej (tj. mniejsza niż 3 metry kwadratowe – art. 110 § 2 k.k.w.) i brak też było do przyjęcia, że powód był osadzony w tego rodzaju warunkach, natomiast twierdzenia powoda o braku odpowiedniej przestrzeni do poruszania się w celach nie zostały przez powoda sprecyzowane ani udowodnione, podobnie jak twierdzenia o braku odpowiedniej wentylacji w celach. Z kolei zainstalowanie na oknach w celach mieszkalnych przesłon okiennych, także nie naruszało żadnych przepisów prawa, a przy tym służy realizacji zadań jednostki penitencjarnej, tj. uniemożliwieniu kontaktów osadzonych z osobami przebywającymi w innych celach oraz poza Aresztem. Sąd Rejonowy podkreślił, że nie zostało przy tym wykazane, aby istnienie tychże przesłon w sposób zagrażający zdrowiu osadzonych ograniczało dopływ powietrza i światła do cel mieszkalnych, gdyż cele są wyposażone w sztuczne oświetlenie oraz wentylację grawitacyjną.

W ocenie Sądu I instancji brak też było podstaw do przyjęcia, że ilość godzin spaceru (1 spacer dziennie) oraz częstotliwość korzystania z łaźni (1 raz w tygodniu) naruszały jakiegokolwiek obowiązujące w tym zakresie normy prawne, w szczególności § 30 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności, który przewidywał, że skazany korzysta co najmniej raz w tygodniu z ciepłej kąpieli. Sąd I instancji podkreślił, iż żaden z przepisów prawa nie wymaga także istnienia przesłon w łaźni więziennej oddzielających poszczególne stanowiska prysznicowe, jak również nie

przewiduje obowiązku utworzenia w jednostce penitencjarnej odrębnych pomieszczeń, w których osadzeni mieliby prać odzież i suszyć pranie.

Powód, zdaniem Sądu Rejonowego, nie wykazał też w sposób wiarygodny, aby w celach, w których przebywał, występowały insekty, jak również nie udowodnił, że stan i konstrukcja łóżek w areszcie uniemożliwiały spanie na nich. W szczególności, powód nie był w stanie wskazać, w których celach mieszkalnych i w jakich okresach miało dochodzić do pojawiania się insektów oraz nie podał, czy zgłaszał tego rodzaju incydenty służbie więziennej (celem przeprowadzenia dezynsekcji), a jeżeli nie, to z jakich przyczyn. Nie zostało także w sposób wiarygodny udowodnione, że w celach mieszkalnych, w których przebywał powód, występowało zagrzybienie ścian lub sufitów. Sąd I instancji wskazał, że żaden ze świadków nie opisał w sposób dokładny i wiarygodny, w których konkretnie celach oraz w jakich miejscach tych cel występować miało tego rodzaju zagrzybienie. Fotografie cel złożone do akt sprawy przez stronę pozwaną nie potwierdzały w tym zakresie zarzutów powoda.

Sąd I instancji nie podzielił też odczuć powoda, co do tego, że w celach mieszkalnych było „duszno”, wskazał, iż odczucia te mają charakter subiektywny i nie zostały potwierdzone żadnymi obiektywnie weryfikowalnymi dowodami.

W odniesieniu do zarzutów podniesionych przez powoda w dalszym piśmie procesowym Sąd Rejonowy stwierdził, że brak jest podstaw do przyjęcia, że na pozwanej jednostce spoczywał obowiązek organizacji „widzeń bezdзорowych”, natomiast brak boiska i sali rekreacyjnej w Areszcie Śledczym w Ł. nie narusza żadnej z obowiązujących norm prawnych, podobnie jak brak zabudowy tzw. kąpika sanitarnego sięgającej „pod sufit”. Nie zostało też udowodnione twierdzenie powoda, jakoby osadzeni roznoszący posiłki do cel mieszkalnych „szperali” w jego rzeczach prywatnych, kiedy powód korzystał ze spaceru, natomiast wbrew twierdzeniom powoda zostało ustalone, poprzez zeznania świadka W. B., że administracja Aresztu Śledczego w Ł. dostarczała osadzonym środki czystości.

Odrębnego omówienia, w ocenie Sądu I instancji, wymagał natomiast zarzut powoda co do tego, że jako osadzony szczególnie chroniony (izolowany) musiał oczekiwać na widzenia w miejscu oddzielnym tylko kratą od reszty korytarza i wówczas jest narażony na wyzwicka osadzonych uczestniczących w tzw. subkulturze więziennej. Sąd Rejonowy zważył, iż brak jest podstaw do przyjęcia, że taka organizacja sposobu oczekiwania osadzonych szczególnie chronionych stanowiła niezgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej poprzez naruszenie jakichkolwiek norm prawnych, jednocześnie podkreślając, że nie jest możliwe takie zorganizowanie funkcjonowania jednostki penitencjarnej, aby w żadnej chwili osadzeni nie mogli się nawzajem widzieć i kierować do siebie określonych wypowiedzi. Jeżeli były to wypowiedzi obraźliwe dla jednego z osadzonych, to osobą naruszającą jego dobra osobiste był inny osadzony, który tego rodzaju wypowiedzi formułował, a nie administracja jednostki penitencjarnej. Dodatkowo, powód nie wykazał, aby funkcjonariusze Aresztu Śledczego w Ł. słyszeli tego rodzaju obraźliwe wypowiedzi kierowane do powoda i nie reagowali na nie lub aby celowo stwarzali oni sytuacje, w których takie wypowiedzi mogły być kierowane do powoda przez innych osadzonych.

Sąd Rejonowy skonstatował także, iż brak jest także podstaw do przyjęcia, że kontrole osobiste i tzw. kontrole pobieżne osadzonych przy wychodzeniu z celi były wobec powoda przeprowadzane z naruszeniem obowiązujących norm prawnych i wskazał, że powód nie udowodnił także zasadności następujących zarzutów:

- wydawania mu posiłków nie spełniających wymogów kalorycznych,
- przebywania w celi, gdzie instalacja elektryczna nie była odpowiednio zabezpieczona,
- dostarczania brudnej wody do kranów, przeciekania rur w kąpikach sanitarnych,
- wydawania zimnych posiłków, które powinny być ciepłe,
- utrudniania korzystania z posług religijnych,
- dostarczenia do cel „brudnych i śmierdzących” materacy.

Sąd I instancji nie podzielił też stanowiska powoda, że nie otrzymywanie w paczkach środków higienicznych takich jak pianki do golenia czy szampony jest bezprawne i wskazała, że wiąże się to z koniecznością realizacji przez służbę więzienną art. 113a §5 zdanie drugie k.k.w., zgodnie z którym w paczkach nie mogą być dostarczane artykuły, których sprawdzenie jest niemożliwe bez naruszenia w istotny sposób ich substancji, jak też artykuły w opakowaniach utrudniających kontrolę ich zawartości. Wskazał nadto, że ograniczenie w porządku wewnętrznym Aresztu ilości żywności i odzieży, jaką osadzony może przechowywać w celi mieszkalnej, jest w obiektywnie uzasadnione wymogami dotyczącymi zachowania porządku w celi mieszkalnej.

Konstatując powyższe rozważania Sąd a quo stwierdził, że z dokonanych w niniejszej sprawie ustaleń nie wynika, aby w stosunku do powoda naruszono jakiegokolwiek obowiązujące normy prawne, w szczególności przepisy Kodeksu karnego wykonawczego oraz rozporządzeń wykonawczych, natomiast warunki osadzenia powoda nie wskazują na to, aby osadzenie powoda w tych warunkach naruszało jego dobra osobiste, a w szczególności godność, co uzasadniałoby przyznanie zadośćuczynienia lub zasądzenie określonej sumy na cel społeczny na podstawie art. 448 k.c. Sąd I instancji wskazał, że ocena, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego, jakim jest godność osobista, czy poczucie intymności, nie może być dokonywana wyłącznie według indywidualnej wrażliwości zainteresowanego, lecz musi mieć charakter zbiektywizowany, tymczasem powód nie wykazał, aby zasadne było jego odczucie, iż warunki osadzenia w Areszcie Śledczym w Ł. naruszały jego dobra osobiste. Powód nie był bowiem pozbawiony własnego łóżka czy innych przyborów wydzielanych każdemu osadzonemu zgodnie z przepisami Kodeksu karnego wykonawczego i przepisów wykonawczych, a w celach mieszkalnych, w których został osadzony powód, znajdował się kąciek sanitarny, oddzielony od pozostałej części celi i osłonięty przed widokiem innych osób. Powód, w ocenie Sądu I instancji, nie wykazał też, aby na skutek niezgodnych z prawem działań lub zaniechań administracji Aresztu Śledczego w Ł. doszło do naruszenia jego godności lub prawa do intymności, np. w zakresie wykonywania czynności higienicznych czy fizjologicznych.

Także uciążliwości i dyskomfort, które z istoty swojej wiążą się z odbywaniem kary pozbawienia wolności, nie był w ocenie Sądu I instancji podstawą do uznania, że powód doznał w trakcie osadzenia w Areszcie Śledczym w Ł. naruszenia swoich dóbr osobistych o stopniu intensywności uzasadniającym przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego lub zasądzenie określonej sumy pieniężnej na cel społecznej. Argument ten przemawiał zarazem przeciwko przyznaniu powodowi zadośćuczynienia na podstawie przywołanego art. 417² k.c., odwołującego się do względów słuszności. Wobec powyższego Sąd I instancji stwierdził, że powództwo D. W. należało oddalić.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 102 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając orzeczenie w całości zarzucając wyrokowi rażące błędy w ustaleniach faktycznych, niesprawiedliwość orzeczonego wyroku i wnosząc o jego zmianę poprzez, co wynikało z treści całej apelacji, uwzględnienie powództwa.

W uzasadnieniu powód podniósł, iż przebywał w celach bez odpowiednich warunków sanitarnych, w których występowało zagrzybienie, wilgoć, insekty, nie było też poszanowania intymności poprzez zbyt małą ilość łazni i dużą ilość osób w nich przebywających. W ocenie apelującego Sąd I instancji nie zbadał wszystkich podniesionych zarzutów, nie zlecił biegłym inspekcji pomieszczeń w których był osadzony celem ustalenia ich stanu i błędnie odmówił przesłuchania świadków, którzy nie przebywali z nim w celi, nie wziął pod uwagę, iż Areszt Śledczy odmówił mu wymiany zniszczonego sprzętu i nie zgodził się, że nie twierdził, iż został osadzony w celi, gdzie przypadała na jednego osadzonego powierzchnia mniejsza niż 3m². Ponadto wskazał, iż w ramach resocjalizacji winien mieć dostęp do zajęć sportowych na boisku, sali rekreacyjnej.

Uzupełniając apelację w kolejnym piśmie z dnia 4 września 2015 roku, poza podniesionym wyżej zarzutami, powód ponadto podniósł, iż nie został mu przyznany pełnomocnik z urzędu, iż Sąd I instancji nie dopilnował, aby zostały załączone zdjęcia pól spacerowych, a z uwagi na spanie na uszkodzonym łóżku i materacu ma aktualnie uszkodzony kręgosłup, a z uwagi złe oświetlenie celi także problem ze wzrokiem.

Powód nadto w kolejnych pismach wniósł o ponowne przesłuchanie świadków W. B. i S. C., gdyż zachodzi prawdopodobieństwo, że ci świadkowie składali fałszywe zeznania, a nadto o przesłuchanie świadków D. B., G. Z., które przebywały w Areszcie Śledczym w Ł. w tym samym czasie, co powód. Powód złożył także wniosek o dopuszczenie biegłych spoza okręgu województwa (...):

- z zakresu budownictwa i wyceny budownictwa w celu sprawdzenia i zbadania cel mieszkalnych, w których powód był osadzony pod kątem zagrzybienia, zawilgocenia, stanu powłok malarskich, stanu stolarki okiennej, zabudowy kącika sanitarnego, metrażu cel, ogrzewania cel, wentylacji celo, oświetlenia cel, montażu przesłon okiennych, możliwości podłączenia ciepłej wody i w celu zbadania dokumentacji przebiegu remontu cel, w których przebywał, ustalenia kiedy i w jakim celu remont miał miejsce. Opinia biegłych miała też obejmować stan techniczny pół spacerowych, łaźni, ogólnego wizerunku cel,
- z zakresu techniki żywienia i diety w celu sprawdzenia prawidłowości przygotowania norm żywieniowych , świeżości artykułów, warunków przygotowania posiłków i ich kaloryczności,
- z zakresu pulmonologii w celu sprawdzenia w jakim stopniu pobyt w zagrzybionej i zawilgoconej celi wpłynął na stan zdrowia powoda.

W ostatnim piśmie powód wniósł też o przesłuchanie następujących osób zatrudnionych w Areszcie Śledczym w Ł.: kierownika magazynu, kierownika służby zdrowia i wychowawcę od zajęć kulturalno-oświatowych wskazując, iż mogą wnieść wiele do sprawy. Na rozprawie złożył raport przedstawicieli Krajowego Mechanizmu Prewencji z wizytacji w Areszcie Śledczym w Ł..

Na rozprawie w dniu 4 lutego 2016 roku w imieniu pozwanego pełnomocnik wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy z ważył, co następuje:

Apelacja powoda nie jest zasadna.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, jak również w następstwie właściwie zastosowanych przepisów prawa materialnego. Podniesione przez skarżącego zarzuty nie zasługują na uwzględnienie.

Przed przejściem do rozważań odnośnie zarzutów podniesionych w apelacji należało się ustosunkować do wniosków dowodowych zgłoszonych przez powoda na etapie postępowania apelacyjnego, które na mocy art. 381 k.p.c. zostały przez sąd drugiej instancji pominięte. Zgodnie z art. 381 k.p.c. sąd drugiej instancji jest zobowiązany do uzupełnienia materiału dowodowego, jeżeli jest to konieczne do rozstrzygnięcia sprawy, lecz równocześnie jest uprawniony do pominięcia nowych faktów i dowodów zgłoszonych dopiero w postępowaniu apelacyjnym, gdy zachodzą przesłanki określone tym przepisem. Nie powinno zatem ulegać wątpliwości, że sąd drugiej instancji nie jest zobowiązany do powtórzenia dowodów przeprowadzonych w pierwszej instancji jedynie dlatego, że strona nie jest zadowolona z ich rezultatu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2015 roku w sprawie I UK 378/14, publ. Lex nr 1771081). Tymczasem w przedmiotowej sprawie powód zgłaszając wniosek o ponowne przesłuchanie świadków W. B. i S. C. faktycznie kwestionował treść niekorzystnych dla siebie zeznań tych świadków. Odnośnie pozostałych zgłoszonych wniosków dowodowych tj. przesłuchania pozostałych świadków (G. Z., D. B., osób zajmujących stanowisko Kierownika Magazynu, Kierownika (...) i wychowawcy od zajęć kulturalno-oświatowych Aresztu Śledczego w Ł.) i uzyskania opinii wskazanych biegłych (ds. budownictwa, ds. techniki żywienia i diety, pulmonologa) oraz co do złożonej dokumentacji tj. raportu przedstawicieli Krajowego Mechanizmu Prewencji sporządzonego w 2014 roku, należy stwierdzić, że powód miał obiektywną możliwość zgłoszenia tych dowodów na etapie postępowanie pierwszoinstancyjnego, a tego nie uczynił, z tych też względów i te wnioski dowodowe należało pominąć. Wydanie bowiem niekorzystnego dla strony

wyroku nie może stanowić samoistnej podstawy powołania się w postępowaniu apelacyjnym na nowe fakty i dowody (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach w sprawie I ACa 968/14 z 26 lutego 2015 roku, Lex nr 1661163).

Przechodząc do rozstrzygnięcia zarzutów podnoszonych w apelacji w pierwszej kolejności należało rozpoznać zarzut najdalej idący, który mógł prowadzić do nieważności postępowania. Zdaniem apelującego nie przyznanie mu pełnomocnika z urzędu pozbawiło go prawa do sprawiedliwego procesu i pozbawiło go możliwości uzyskania profesjonalnej pomocy przy dochodzonych prawach. Rozważając ten zarzut trzeba mieć na względzie, że pozbawienie strony możliwości obrony swych praw polega na tym, że z powodu wadliwości procesowych Sądu będących skutkiem naruszenia konkretnych przepisów kodeksu postępowania cywilnego strona nie mogła brać udziału w postępowaniu. Tymczasem powód nie wskazał żadnych okoliczności, które wskazywałyby na naruszenie wskazanych przepisów a z uwagi na niewyznaczenie mu pełnomocnika z urzędu, aby zapewnić prawo do obrony jego praw, był doprowadzany na każdą wyznaczoną przed Sądem I instancji rozprawę i na jego wniosek były mu też przesyłane kopie żądanych dokumentów z akt (k. 73). Powód zarzucił jedynie, że nie przyznanie mu pełnomocnika z urzędu, uniemożliwiło mu dostęp do profesjonalnej pomocy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego jednak wielokrotnie wskazywano, że sama odmowa ustanowienia przez sąd pełnomocnika z urzędu nie stanowi czynnika pozbawiającego stronę możliwości obrony jej praw. Należy podkreślić, że w niniejszej sprawie Sąd dwukrotnie nie uwzględnił wniosków powoda w tym przedmiocie, stwierdzając, iż powód jest w stanie samodzielnie reprezentować swoje interesy w postępowaniu, a od powyższych rozstrzygnięć powód się nie odwoływał. Także w ocenie Sądu Okręgowego brak jest okoliczności, które mogłyby prowadzić do konstatacji, iż nie przyznanie powodowi pełnomocnika z urzędu pozbawiło go możliwości obrony swoich praw.

Chybiony jest też zarzut skarżącego dotyczący błędnych ustaleń faktycznych Sądu I instancji odnośnie warunków bytowych w celu w oparciu o zebrane dowody tj. naruszenia dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Rację ma Sąd Rejonowy podnosząc, że w toku postępowania powód nie udowodnił, aby pozwany w sposób niezgodny z prawem dopuścił się naruszenia jego dóbr osobistych, a w szczególności godności, co uzasadniałoby przyznanie zadośćuczynienia oraz zasądzenia określonej sumy na cel społeczny na podstawie art. 448 k.c. Zgodnie z powołanym przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań pomiędzy podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego, wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Mając na uwadze powyższe uznać należy za chybione stanowisko apelującego, jakoby Sąd I instancji oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy niezasadnie pominął twierdzenia samego powoda odnośnie warunków jego osadzenia w Areszcie Śledczym w Ł.. W ocenie Sądu Okręgowego przeprowadzona przez Sąd I instancji ocena zgromadzonego materiału dowodowego nie nasuwa zastrzeżeń zarówno z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania jak i doświadczenia życiowego oraz nie wykracza poza granice swobodnej oceny dowodów. Wszelkie podniesione w tym zakresie zarzuty stanowią w istocie jedynie polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi

jakimkolwiek błędem ustaleniami Sądu Rejonowego, który oparł się w tym zakresie na spójnych zeznaniach świadków W. B. i S. C. potwierdzonych chociażby przez protokoły z przekazania koców. Należy zgodzić się z Sądem I instancji, że dla dokonania ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy zupełnie nieprzydatne byłyby zeznania świadków R. B. i K. M. , bowiem świadkowie ci w okresie osadzenia powoda w Areszcie Śledczym w Ł. nie przebywali z nim w jednej celi, nie posiadali więc stosownej wiedzy na okoliczności mające znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, natomiast zeznania pozostałych, przesłuchanych świadków, a także i powoda, niewątpliwie cechowały się negatywnym nastawieniem do pozwanego i brakiem obiektywizmu i przy braku jakichkolwiek obiektywnych dowodów weryfikujących ich subiektywne twierdzenia nie mogły być one podstawą dokonywanych ustaleń faktycznych.

Sąd Okręgowy podziela również stanowisko Sądu I instancji, że powód w toku postępowania pierwszoinstancyjnego nie podnosił kwestii przeludnienia w celi, a zgromadzone w sprawie dowody nie wskazywały, iżby doszło w czasie pobytu powoda w Areszcie Śledczym w Ł. do sytuacji, w której na jednego osadzonego w celi zamieszkałej przez powoda przypadało mniej niż 3m². Wbrew zarzutom apelującego Sąd I instancji zasadnie nie zlecił biegłym inspekcji pomieszczeń, w których był osadzony powód – w tym zakresie powód przed Sądem I instancji nie złożył stosownego wniosku dowodowego. W polskim postępowaniu cywilnym, mającym charakter procesu kontradyktoryjnego, w myśl art. 6 k.c., którego procesowym odpowiednikiem jest art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie wywodzącej z danego faktu skutki prawne, a Sąd czynności dowodowe z urzędu podejmuje jedynie w wyjątkowych, szczególnych okolicznościach, które w niniejszej sprawie nie miały miejsca. Tym samym podnoszone przez powoda zarzuty odnośnie dokonanych przez Sąd I instancji błędnych ustaleń faktycznych odnośnie warunków bytowych w celi powoda należało uznać za nieudowodnione.

Chybiony jest także zarzut naruszenia odbywania kary pozbawienia wolności w godnych warunkach poprzez brak poszanowania intymności poprzez zbyt małą ilość łazni, brak dostępu do zajęć sportowych na boisku, czy sali rekreacyjnej, odmowę wymiany uszkodzonego sprzętu – uszkodzonych łóżek i materaców, co miało pogorszyć stan zdrowia powoda, zamontowaniu przesłon w oknach i złego stanu pól spacerowych, których zdjęcia nie zostały załączone do akt sprawy.

Nie ulega wątpliwości, że prawo do odbywania kary pozbawienia wolności w godnych warunkach mieści się w jednym z podstawowych dóbr osobistych, którym jest godność człowieka i podlega ono ochronie przewidzianej w art. 24 i art. 448 k.c. Powyższe nie oznacza jednak, iż dokonanie oceny naruszenia niniejszego dobra winno się dokonywać w oderwaniu od skutków, jakie naturalnie wiążą się z zastosowaniem kary pozbawienia wolności. Jest przecież oczywiste, że zasadniczym elementem każdej kary jest jej dolegliwość, co przekłada się także na sferę dóbr osobistych. Nie budzi też wątpliwości, że kara pozbawienia wolności narusza dobra osobiste jednostki w sposób bardzo wyraźny, choćby poprzez drastyczne ograniczenie wolności osobistej, prawa do przemieszczania się, czy prawa do intymności. Ponieważ kara pozbawienia wolności wykonywana jest na podstawie aktów prawnych, to co do zasady nie można przyjąć, że naruszenia są w każdym przypadku bezprawne. W istocie trzeba uznać, że dopiero takie naruszenia dóbr osobistych, które przekraczają normy wykonywania kary pozbawienia wolności mogą być w konkretnych okolicznościach uznane za dające podstawę do stosowania środków ochrony prawnej, jakimi są przepisy art. 24 § 1 k.c. i art. 448 k.c.

Jak wielokrotnie podnoszono w judykaturze, ocena czy przez osadzenie w określonych warunkach doszło do naruszenia godności powoda wymaga odniesienia się do kryteriów obiektywnych, a nie do subiektywnych odczuć powoda. W literaturze i orzecznictwie przyjmuje się, że godność człowieka konkretyzuje się w poczuciu własnej wartości i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi, a miernikiem oceny, czy doszło do naruszenia godności jest przede wszystkim stanowisko opinii publicznej, będącej wyrazem poglądów powszechnie przyjętych i akceptowanych przez społeczeństwo w danym czasie i miejscu, a wzorców, które powinny stanowić docelowy punkt odniesienia dokonywanej oceny, dostarczają zapatrywania rozsądnie i uczciwie myślących ludzi (vide wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 1989 roku, sygn. akt I CR 143/89, LEX nr 5282; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 roku, sygn. akt I CKN 1149/98, LEX nr 50831; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2001 roku, sygn. akt III

CKN 323/00, M.Prawn. 2012/22/1208). O naruszeniu dobra osobistego w postaci uchybienia godności osadzonego w zakładzie karnym nie można mówić w przypadku pewnych uciążliwości lub niedogodności związanych z samym pobytem w takim zakładzie, polegających np. na niższym od oczekiwanego standardzie celi lub urządzeń sanitarnych dla wielu bowiem ludzi nieodbywających kary pozbawienia wolności warunki mieszkaniowe bywają często równie trudne. Godność skazanego przebywającego w zakładzie karnym nie jest naruszona, jeżeli odpowiada uznanym normom poszanowania człowieczeństwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2010 roku, sygn. akt IV CSK 449/10). Przenosząc powyższe uwagi na grunt rozpoznawanej sprawy podzielić należy zapatrywanie Sądu I instancji, że skarżący nie sprostął ciężarowi dowodowemu w zakresie wykazania, że warunki jego osadzenia w Areszcie Śledczym w Ł. naruszały powyższe zasady, a w konsekwencji naruszały powyższe dobro osobiste powoda.

Nie ulega wątpliwości iż niemożność odbywania w warunkach osadzenia w areszcie zajęć sportowych na boisku, czy na sali rekreacyjnej, ograniczenie dostępu światła do cel poprzez zamontowanie przesłon okiennych czy nawet ewentualna okoliczność odmowy wymiany będącego w złym stanie łóżka w ocenie powoda w żaden sposób nie narusza obiektywnie jego godności i nie oznacza braku jego humanitarnego traktowania, a jedynie jest naturalną konsekwencją przebywania w warunkach więziennych, z czym powinien się liczyć każdy przez popełnieniem czynu przestępnego. Także ewentualnie zły stan techniczny miejsc spacerowych, brak zadaszenia nie narusza obiektywnie godności osadzonego, jeżeli osadzonemu zostały zapewnione w odpowiedniej ilości, zgodnie z przepisami, spacer. Nie ulega wątpliwości, iż niedogodność związana z korzystaniem z łaźni nie posiadającej wydzielonych kabin, czy z kącików sanitarnych niezabudowanych w całości, choć niewątpliwie po części wkracza w prawo do intymności osadzonego, to jednakże i w tym przypadku nie może być mowy o bezprawności działania – powyższe ograniczenia mają bowiem zapewnić osadzonemu bezpieczeństwo, a przy tym, w ocenie Sądu Okręgowego, w stopniu wystarczającym zapewniają osadzonemu prawo do intymności. Innymi słowy trafnie Sąd Rejonowy stwierdził, że w ustalonych okolicznościach faktycznych sprawy nie można uznać, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda. Mając powyższe na uwadze, wobec bezzasadności zarzutów sformułowanych w apelacji oraz nieujawnienia okoliczności, które winny być uwzględnione w toku postępowania drugoinstancyjnego z urzędu, Sąd Okręgowy oddalił apelację w oparciu o art. 385 k.p.c., jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Sąd Odwoławczy uznał bowiem, że zasadnym jest zastosowanie w stosunku do powoda dobrodziejstwa wynikającego z art. 102 in fine k.p.c. i odstąpienie od obciążenia go obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów postępowania apelacyjnego. Sąd Okręgowy miał na uwadze trudną sytuację materialną powoda, co stanowiło podstawę do jego zwolnienia od kosztów sądowych w całości (k. 18). Zważyć należy, że powód przebywa w Areszcie Śledczym w Ł., nie ma żadnego majątku i nie pracuje (k. 16).